Wydanie poświąteczne.
№ 167. Łódź, Piątek 20 czerwca 1919 r. Cena 20 fenigów.
Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prawa Polski do Górnego Śląska.

Paryż, 16 czerwca. (P. A. T.). Havas. Treść paragrafu odpowiedzi sprzymierzeńców, dotyczącego Górnego Śląska: Znaczna część odpowiedzi niemieckiej poświęcona jest sprawie Górnego Śląska. Wiadomo, że kwestja ta różni się od kwestji Prus Zachodnich dla tej przyczyny, że Śląsk nie stanowił części Królestwa Polskiego w chwili rozbioru. Można utrzymywać, że Polska nie może sobie rościć pretensji do Górnego Śląska z punktu widzenia prawnego, należy jednak uroczyście oświadczyć, iż nieprawdą jest jakoby nie miała praw tych na mocy zasad Wilsona.

W okręgach, o których mowa, istnieje niezaprzeczalnie większość polska. Wszystkie specjalne prace niemieckie, wszystkie niemieckie podręczniki szkolne nauczają dzieci na Śląsku, że są one pochodzenia i języka polskiego. Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione pogwałciły zasady, które uznaje za swoje rząd niemiecki, gdyby nie brały pod uwagę praw polskich do tego kraju. Pomimo to rząd niemiecki kwestjonuje obecnie te uchwały i odmawia uznania roszczeń ludności polskiej, utrzymując, że oderwanie Górnego Śląska od Niemiec nie godzi się ani z żądaniem ani z interesami ludności. Wobec tego państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione zgodziły się na rozwiązanie sprawy w ten sposób by, kraj ten nie został oddany natychmiast, lecz by zostały podjęte kroki w celu przeprowadzenia plebiscytu. Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione chciałyby jednak uniknąć tego plebiscytu, gdyż przeciągnie okupację czasową przez wojska obce. By zagwarantować zupełną wolność głosowania niezbędne będzie utworzenie niezależnej komisji, której zostanie powierzona administracja krajem w okresie poprzedzającym plebiscyt. Pozatem, by nie dopuścić do jednostronnego pozbawienia Niemiec surowca niezbędnego do ich życia przemysłowego, dodany został artykuł, przewidujący, że produkcje kopalń nie wyłączając węgla, będą mogły być nabywane w całym kraju przez Niemcy na tych samych warunkach, na jakich ich będą nabywali sami polacy. Odbudowa państwa polskiego jest wielkim aktem historycznym, który nie da się wykonać bez zerwania wielu węzłów, bez stworzenia licznych, lecz czasowych trudności i bez wytrącenia z równowagi wielu jednostek.

Lecz państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione dbały w pierwszym rzędzie o to, by zapewnić niemcom, którzy zostaną oddane pod panowanie polskie opiekę w takim samym stopniu jak innym mniejszościom narodowym. A więc w sprawach religijnych, językowych i t. p. jedna z klauzul traktatu zapewnia im wolność religji, prawo używania swego języka oraz nauczania dzieci w ich języku macierzystym. Niemcy nie doznają tych prześladowań, które znieść musieli polacy od prusaków.

Dalsze artykuły odpowiedzi ententy.

Paryż, 19 czerwca. (PAT). Komunikat dotyczący ponownego porozumienia. Artykuł głosi co następuje: Administracja cywilna terytorjów okupowanych pozostanie w ręku władz niemieckich i w zależności od centralnego rządu niemieckiego z zastrzeżeniem, że władze niemieckie będą musiały pod groząodwołania stosować się do wszystkich rozkazów, wydanych przez wyższą komisję.

Artykuł 6 głosi, że wojska okupacyjne sprzymierzeńców będą miały prawo rekwizycji w naturze i prawo świadczeń. Rząd niemiecki będzie w dalszym ciągu ponosił koszty utrzymania armji okupacyjnej oraz koszty wynikające z konieczności rozmieszczenia wyższej komisji.

Artykuł 7 i 8. Wojska sprzymierzone pozostaną w dalszym ciągu w pomieszczeniach, które zajmują obecnie, a które rząd niemiecki obowiązuje się utrzymywać w dobrym stanie. Gdyby lokale te okazały się niedostateczne do rozmieszczenia wojska, sprzymierzeńcy będą mogli rekwirować dodatkowe pomieszczenia. Urzędnicy cywilni będą mogli zamieszkiwać wśród ludności.

Artykuł 9. Wojska sprzymierzeńców oraz wyższa komisja nie będą płaciły żadnych podatków niemieckich i będą bez cła otrzymywały wszystkie produkty żywnościowe niezbędne dla armji.

Artykuł 10. Koleje, tramwaje, oraz spław na rzekach, kanałach mają być udzielone na mocy rozkazów głównodowodzącego wojskami sprzymierzeńców bezpłatnie.

Artykuł 11 i 12. Personel urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych będzie oddany pod dozór wyższej komisji, która będzie miała pierwszeństwo przy korzystaniu ze wszystkich linji telegraficznych i telefonicznych.

Artykuł 13 i 14 (ostatni). Wyższa komisja będzie posiadała prawo w każdej chwili kiedy uzna za stosowne ogłosić stan oblężenia na całym terytorjum okupowanym lub na jego części. W nagłych razach o ile zostanie zakłócony porządek publiczny, władze wojskowe i lokalne będą mogły przedsiębrać wszystkie środki tymczasowe celem przywrócenia porządku. Władze wojskowe w tym wypadku będą obowiązane zdać sprawozdanie wyższej komisji.

List Clemenceau.

Przeprasza on delegatów niemieckich.

Paryż, 19 czerwca. (PAT). Radjo warsz. Wobec wypadków, które zaszły podczas wyjazdu delegacji niemieckiej, Clemenceau wystosował do przewodniczącego delegacji list następującej treści:

Panie prezydencie! Dowiedziałem się, że w chwili wyjazdu delegacji niemieckiej z Wersalu wczorajszego wieczoru zebrał się tłum pod rezydencją pana, który wywołał zamieszanie. Spieszę wyrazić panu mój żal z powodu tych przestępnych czynów, przeciwnych prawu gościnności. Manifestacje te zostały umożliwione z powodu nieobecności pewnej liczby funkcjonarjuszy policji, którzy zmuszeni byli udać się pod Wersal, celem utrzymania porządku. Prefekt departamentu Sekwany i Oise'y złoży wizytę panu Haniel w celu przeproszenia go i zostanie odwołany, jak również i komisarz policji za to, iż nie przedsięwzięli środków ostrożności wedle udzielonych im rozporządzeń. Zechce pan, panie prezydencie, przyjąć zapewnienie mego głębokiego poważania.

Niezależni socjaliści dojdą w Niemczech do władzy.

Nauen, 19 czerwca. (PAT). Radjo warsz. Ze źródeł niemieckich. Trudności aprowizacyjne i warunki narzucone niemcom przez traktat pokojowy wywołały niezadowolenie mas robotniczych. Komuniści starają się je wykorzystać, aby wprowadzić dyktaturę proletarjatu. Z Monachjum donoszą, że niezależni szykują nowy zamach stanu w Berlinie, niezależnie od tego, czy traktat pokojowy zostanie podpisany, czy też nie. Niezależni przygotowują się do wywołania nowych rozruchów w Monachjum.

Strejki we Francji i Włoszech.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 17 czerwca. Sytuacja strejkowa we Francji zaostrzyła się. Związek marynarzy oraz górniczy postanowili ogłosić strejk generalny, jeśli żądaniom ich nie będzie uczynione zadość.

We Włoszech powstanie robotnicze rozszerza się poza Medjolan i Turyn i zmienia się w krwawą walkę. Izba Robotnicza w Turynie wzywa klasę robotniczą do przygotowania się w ciągu najbliższych dni do decydującej walki.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 19 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

Na froncie galicyjskim większe zmiany nie zaszły. W rejonie między Brzeżanami a Lipnicą oddziały ukraińskie, które przejściowo zajęły Nieczyszczów, zostały naszym kontratakiem odrzucone do swoich pozycji wyjsciowych. Na Wołyniu nasz improwizowany pociąg pancerny podsunął się do Kleżania, gdzie rozprószył oddział bolszewicki i zagarnął lokomotywę i kilkanaście pełnych wagonów.

Front poleski.

Spokój.

Front litewsko-białoruski.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Z terenu walk polsko-ukraińskch.

Kraków, 19 czerwca. (PAT). „Czas" dowiaduje się od osoby, która dnia 8 b. m. opuściła Czortków: Dnia 4 b. m. delegacja ukraińska wysłana przez generała ukraińskiego Pawlenkę, wyjechała do wojsk ukraińskich, stojących po tamtej stronie Zbrucza, ażeby z nimi rokować w sprawie połączenia się. Również pewną jest informacja, że inna delegacja ukraińska wyjechała w tym samym czasie do Czerniowic, ażeby tam pertraktować z władzami wojskowymi rumuńskimi o przejście reszty wojska ukraińskiego przez front rumuński i o warunki rozbrojenia. Wreszcie równocześnie inna jeszcze delegacja ukraińska układała się we Lwowie z wojskowymi władzami polskimi o rozejm. Tylko z Petlurą nie mógł Pawlenko rokować, gdyż w owym czasie wszystkie wojska Petlury przeszły do obozu bolszewickiego, a cały sztab jego został uwięziony w Równie, on sam zaś znikł, jak niektórzy opowiadają, został przez własnych żołnierzy rozstrzelany.

Jak wiadomo, 7 b. m wojska polskie weszły do Czortkowa. Wszedł baon legji akademickiej pod dowództwem majora Jakliona, ale już w niedzielę poczęli ukraińcy atakować Czortków. Po południu polacy odparli wszelkie ataki, ale później ukraińcy otrzymali olbrzymie posiłki. 40 dział ukraińskich rzucało tysiące pocisków na miasteczko. Wśród mieszkańców wszczęła się panika i ludność zaczęła uciekać. Ostatecznie ukraińcy opanowali Czortków i wzięli do niewoli całą bohatersko broniącą się załogę.

Teraz okazało się zkąd wojska ukraińskie otrzymały posiłki. Oto 2 pułki zakordonowców (petlurowców), które przedtem złączyły się z bolszewikami i 2 pułki bolszewików, stojących dotychczas po tamtej stronie Zbrucza przekroczyły granicę galicyjską i już jako sojusznicy połączyły się z ukraińskimi wojskami Pawlenki. Tak wzmocniona armja Pawlenki wobec słabych sił polskich miała przed sobą drogę nieomal otwartą. Południowe skrzydło Pawlenki przekroczyło Złotą Lipę i dotarło aż do Marjampola, centrum zaś posunęło w kierunku Podhajec. Na wiadomość o wzmocnieniu się wojsk Pawlenki i nowej jego ofenzywy chłopi na tyłach wojsk polskich, którzy po ostatnim rozgromieniu ukraińców poddali się władzy polskiej i wzięli się do uprawy roli, poczęli w wielu miejscach podnosić głowę. Pojawili się wśród nich agitatorzy i ponieważ chłopstwo zostało nie wszędzie rozbrojone, tworzą się tu i owdzie zbrojne bandy.

Wielka afera paskarstwa.

650 tysięcy mk. grzywny.

Dn. 17 lutego w składzie pierwszego polsko-amerykańskiego domu handlowego „Filip Suraw i S-ka" w Łodzi zaaresztowano różne towary łokciowe, ubrania gotowe, pończochy, obuwie, czapki i t. p. Firma ta została założona 27 grudnia 1918 r. przez obywatela Stanów Zjednoczonych Filipa Surawa, fabrykanta Oskara Prussaka i współwłaścicieli firmy łódzkiej „Braci Tajselbaum" Icka i Jochenona Tajselbaumów w celu prowadzenia handlu różnemi towarami na własny rachunek i sposobem komisowym. Firma jednak, pomimo złożonych w jej składzie krociowej wartości towarów, ksiąg handlowych nie prowadziła i w chwili rewizji prowadziła tylko księgę składową. Klijenci składali towary bez dowodów, w zaufaniu, niektórzy z nich złożyli towary jakoby na sprzedaż komisową, chociaż mają składy i odpowiednie patenty na handel. Towary złożyli w składzie firmy „F. Suraw" następujący jej klijenci:

Symcha Josek, Perlberg i Moszek Kopel Gutman współwłaściciele firmy „Gutman i Perlberg" — kangar, satynę, spodnie, palta i kapelusze; Rubin Aduński, właściciel składu maszyn — 470 tuzinów pończoch; Józef Lichtensztejn — 97 ubrań; Chaim Blas — 831 par spodni, 271 paltotów dziecinnych i 41 halek; Bernard Piotrowski — 23 sztuki (691 arsz.) pluszu i 550 par obuwia; Suchar Karafka, prowadzący handel win, 993 czapek; German Rejtberger — 640 sukien i halek; Jan Alkin, zarządzający firmą „Rosyjskie tow. transportowe", — 3 skrzynie chustek fantazyjnych; Aron Milegram — 500 tuzinów pończoch; Wiktor Gutsztadt — 26 sztuk półwełnianego towaru; Julian Bojarski — 579 arsz. towaru bawełnianego; Mojżesz Szepski — 545 par spodni i halek; Mojżesz Lejb Brodacz — 1108 arsz. towaru łokciowego; Bejla Stykowska — 428 arsz. towaru łokciowego; Narrenrajch — 1571 arsz. towarów łokciowych; Oskar Prussak, współwłaściciel firmy „F. Suraw i S-ka" — 473 arsz. towarów łokciowych.

Klijenci, z wyjątkiem Bojarskiego, towarów swoich nie zameldowali w terminie, oznaczonym w rozporządzeniu komisarza ludowego (23 grudnia 1918 r.), lecz złożyli je w składzie firmy „F. Suraw i S-ka" w celu ukrycia ich i uniknięcia skutków dekretu z dn. 5 grudnia o lichwie i spekulacji. Składając towar w komis żadnych dokumentów od firmy Suraw nie otrzymali. To wszystko wskazuje, że towary ich przeznaczone były na pasek w porozumieniu z firmą „F. Suraw i S-ka", której duszą był Suraw. Urząd walki z lichwą i spekulacją w Warszawie skazał: Filipa Surawa, Oskara Prussaka, Icka i Jochenona Tejselbaumów na karę pieniężną każdego w sumie 50,000 mk., w razie niezapłacenia na 3 miesiące aresztu każdego, Symchę Joska Perelberga, Moszka Kopela Gutmana, Rubina Aduńskiego, Joska Lichtensztajna, Chaima Blasa, Bernarda Piotrowskiego, Suchera Karafkę, Gersona Rajtbergera, Jana Alkina, Arona Milegrama, Wiktora Gutsztadta, Mojżesza Szepskiego, Mojżesza Lejba Brodacza, Bajlę Stykowską i L. Warrenrejcha — na karę pieniężną każdego w wysokości 30,000 mk., a w razie niezapłacenia na 2 miesiące aresztu każdego.

Juljusza Bojarskiego uwolniono od odpowiedzialności, gdyż zameldował o swych towarach w policji i przedstawił urzędowi odnośne zaświadczenie.

Wszystkie towary skonfiskowano, z wyjątkiem 251 tuzinów kapeluszy firmy „Gutman i Perlberg", jako niestanowiących przedmiotów pierwszej potrzeby.

Wiadomości bieżące.

Uroczystość Bożego Ciała.

Wczorajsze uroczystości z okazji dorocznego święta Bożego Ciała, dzięki ładnej pogodzie wypadły wspaniale.

W kościele Świętokrzyskim nabożeństwo uroczyste rozpoczęło się sumą, którą odprawił ks. pref. Kuczyński w asyście ks. Kuplickiego i Wasiaka.

O godz. 12 w południe wyszła procesja do ołtarzy, celebrowana przez dziekana dekanatu łódzkiego ks. prał. Tymienieckiego, którego podtrzymywali komendant Gen. Okr. gen. Osiński i gen. Champeau, komendant wojsk francuskich.

Procesja skierowała się ulicą Sienkiewicza w stronę ul. Nawrot, poprzedzana przez cechy, korporacje, bractwa, młodzież szkolną i różne delegacje. Las chorągwi, sztandarów i insygniów ciągnął się na długości pół kilometra. Porządku pilnowały wojska załogi miejscowej, rozstawione szpalerami, oraz Hallerczycy. Ci ostatni pełnili warty honorowe przy ołtarzach.

Przy pierwszym ołtarzu ewangelję św. śpiewał świeżo przybyły z frontu kapelan wojskowy ks. Nadolski, przy drugim — dziekan wojskowy ks. Buczyński, przy trzecim — ks. kan. Albrecht z Widzewa, przy ostatnim wreszcie — kapelan cmentarza w Zarzewie ks. kan. Malatyński, senjor tutejszego duchowieństwa. Uroczystości uświetniły orkiestry wojskowe, oraz niezwykle liczny zespół zjednoczonych chórów kościelnych, który przy ołtarzach wykonał szereg utworów religijnych pod dyrekcją swych kierowników.

Warty honorowe uprzedzając procesję, dawały zbiorowe salwy z broni ręcznej. W procesji uczestniczyli oficerowie miejscowej załogi i delegaci przebywających w Łodzi misji koalicyjnych.

Ogólny kierunek nad pochodem spoczywał w rękach ceremonjarzy: ks. kap. Izdebskiego i ks. pref. Rybusa oraz marszałka Klinowskiego.

Po uroczystościach odbyło się w salonach ks. prał. Szmidla skromne przyjęcie dla duchowieństwa i generalicji, w czasie którego wygłoszono kilka toastówi Pierwszy toastował ks. prał. Tymieniecki na cześć Francji i koalicji, za co dziękując gen. Champeau w przemówieniu swym zaznaczył, że jakkolwiek francuzi nie zaliczają się do zbyt gorliwych wyznawców kościoła katolickiego, jednakże umierają zawsze jako wierni katolicy.

Następnie toastował z kolei gen. Osiński, poczem obaj wodzowie zamienili serdeczny uścisk i ucałowania.

* * *

Również majestatycznie odbyła się uroczystość w parafji NMPanny na Starym Mieście w godzinach poobiednich.

Tutaj celebransem w czasie procesji był ks. Nowakowski, prob. par. Radogoskiej, asystowali mu zaś księża Paszkowski i Egert. W procesji wzięło udział 14 kapłanów z ks. kan. Popławskim na czele oraz cechy, zrzeszenia, delogacje, bractwa, mnóstwo chorągwi i sztandarów, szkoły powszechne i policja państwowa z orkiestrą. Plutony policji pełniły straż honorową i pilnowały ładu. Celebransa kolejno prowadzili: komendant policji państw. Zbrożek, prezes Łódzkiej O. Rady Opiek. Ant. Ligęza-Stamirowski, prokurator Łukanowski, komisarze Hanke i Jaksa, pp. Kuzitowicz, Karwacki i inni. Ewangelję odśpiewali: przy I ołtarzu—ks. Wilk, przy II ołt.—ks. Wierzbicki, przy III ołt. — ks. prob. Kowalewski i przy ostatnim — ks. kan. Popławski. Ceremonjału pilnowali: ks. prob. Szufladowicz i ks. Descours. Po nabożeństwie liczna kompanja pobożnych ze śpiewem udała się do kościoła Dobrego Pasterza na Bałutach, gdzie odbyła się ostatnia uroczysta procesja.

Ulgi na kolei dl a uczacej się młodzieży

Na mocy rozporządzenia ministerstwa kolei wychowańcy bez różnicy płci i wieku, wszelkich zakładów naukowych publicznych, oraz prywatnych, którym przyznane są prawa zakładów naukowych publicznych, korzystają przy przejazdach koleją w wagonach klasy III pociągów osobowych i mieszanych z ulgi, wynoszącej 50 proc. normalnej taryfy osobowej.

Ulgę powyższą stosować można wyłącznie do przejazdów od stacji kolejowej, w pobliżu której znajduje się dany zakład naukowy, do tej stacji kolejowej, w pobliżu której uczeń stale zamieszkuje lub odwrotnie. Dla uzyskania tej ulgi wymagane jest przedłożenie do kasy biletowej odnośnego zaświadczenia bezpośredniej władzy szkolnej. Przejazd ulgowy w wagonach I i II klasy, oraz pociągami pośpiesznemi nie jest dozwolony.

Takaż ulga została przyznana wychowańcom szkół, powyżej wymienionych w tym razie, gdy udają się oni zbiorowo na wycieczki pod dozorem nauczycieli, ilość uczestników wycieczki nie może być mniejszą od 10 osob. Uczestnicy wycieczki, w wieku poniżej lat 10, opłacają jedną czwartą część ceny biletu.

Ulga 50 proc. może być również za zgodą dyrekcji, udzielana nauczycielom i nauczycielkom szkół powszechnych, oraz terminatorom, biorącym udział w wycieczkach wychowawczych, urządzanych przez przytułki, kursy lub stowarzyszenia rzemieślnicze, następnie związkom sokolskim, harcerskim i sportowym młodzieży.

O zwrot polskiego mienia w Rosji.

W środę pod przewodnictwem inż. Landego odbyło się posiedzenie organizacyjnej komisji obrony mienia polaków poszkodowanych w Rosji. Na posiedzenie to byli zaproszeni przedstawiciele wszystkich wybitnych organizacji społecznych, banków towarzystw wzajemnego kredytu, zgromadzenia kupiectwa łódzkiego, związku włókienniczego, Stow. fabrykantów i kupców i t. p. Po wygłoszeniu referatu przez inż. Landego, objaśniającego cel i zadania, jakie związek prześladuje, jak również akcję, jaką wszcząć zamierza, wszyscy obecni zadecydowali przystąpić do utworzenia w Łodzi oddziału związku obrony poszkodowanych polaków w Rosji. Nadmienić wypada że na czele tego związku stanęli: Książe Eugenjusz Drucki-Lubecki i mec. Aleksander Lednicki z Moskwy.

Z referatu inż. Landego dowiadujemy się, iż związek przedsiębierze akcję w kierunku wewnętrznym, t. j. zarejestruje wszystkie straty i szkody, jakie polacy ponieśli wskutek rekwizycji, konfiskat, nacjonalizacji polskich warsztatów pracy w Rosji itp. Materjał ten wręczony będzie za zgodą władz polskich głównemu urzędowi likwidacyjnemu. Dzięki staraniom centrali związku w Warszawie rząd polski, jak również ententa zrównała straty te ze stratami wojennemi.

Akcja zewnętrzna związku ma na celu popieranie odszkodowania za te straty przy traktacie pokojowym, jaki będzie zawarty w swoim czasie między rządem polskim a rosyjskim. W tym kierunku związek poczynił już kroki, a na kongres pokojowy w Paryżu wydelegował swego przedstawiciela w osobie p. Skirmunta.

Teatr Polski.

Dziś t. j. w piątek, dn. 20 b. m. przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej z „Wujaszka Jasia“.

W sobotę teatr daje dwa przedstawienia: Po południu o godz. 4-ej po cenach popularnych dla uczącej się młodzieży ukaże się „Wesele“ Wyspiańskiego, z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Czepca, wieczorem zaś po raz pierwszy odegraną będzie sztuka A. Czechowa p. t. „Wujaszek Jaś“ z występem Al. Zelwerowicza.

W niedzielę po poł. o godz. 3-ej po cenach popularnych teatr gra dramat Tołstoja „Żywy trup“ z Al. Zelwerowiczem w roli Protasowa. Wieczorem o godz. 7 m. 30 komedja M. Fijałkowskiego „Pan poseł“ z p. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Przedstawienie zawieszone.

Tylko odkrytki.

Komisarjat naczelnej rady ludowej w Poznaniu komunikuje, iż z powodu ograniczeń w ruchu pocztowym, wynikłych z zaprowadzenia w Poznańskiem stanu wyjątkowego, dozwolone są li tylko odkrytki (otwarte pocztówki).

Ciągnienie Loterji R. G. O.

W sobotę, w 12 dniu ciągnienia V-ej klasy R. G. O. padły następujące większe wygrane:

Mk. 10.000 nr. 2878.
Mk. 8.000 nr. 19953.
Mk. 5.000 nr. 49136.
Mk. 3.000 n-ry 10436 33076.
Mk. 1.500 nr. 7292.
Mk. 1.000 n-ry: 3804 5877 16823 20533 24746 25760 25918 30211 33376 34050 41306.
Mk. 800 n-ry: 87 3967 4504 10125 12125 24513 29252 29344 30923 34971 36299 36277 41313 41371 41500 41675 44862 49091.
Mk. 400 n-ry: 1256 1750 3755 6414 6681 8004 9792 11078 11255 11476 11567 12256 12737 12768 13376 13587 14229 14339 19067 19893 20486 21725 21867 24361 25268 27101 30207 30810 31118 31656 33971 37735 41757 42069 48032 49192 49707.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.